

# Wzrasta liczba reakcji alergicznych na antybiotyki u dzieci

11 czerwca 2023

Wzrasta na przestrzeni ostatnich latach liczba reakcji alergicznych na antybiotyki u dzieci – powiedział PAP dr Michał Sutkowski. W jego ocenie bardzo ważne jest, aby lekarze stosowali antybiotykoterapię tylko wtedy, gdy jest ona konieczna i wskazana. W innym razie nie pomaga się, a można zaszkodzić.

„Niewątpliwie w ostatnich latach jest coraz więcej reakcji alergicznych po podaniu antybiotyków u dzieci. Potwierdzam takie zjawisko ze swojego doświadczenia zawodowego. Nie można powiedzieć, że to rośnie z dnia na dzień czy masowo, ale rośnie” – powiedział PAP dr Sutkowski.

Wskazał, że przede wszystkim trzeba ogromnego rozsądku na wszystkich etapach leczenia. Wiosna jest – jak powiedział – sezonem różnego rodzaju alergii, więc konieczne jest rozróżnienie takiej reakcji po lekach od np. alergii pokarmowej, pokrzywki, zaostrzenia astmy oskrzelowej.

„Antybiotyki w Polsce są bardzo często podawane. Co tu dużo mówić – wydaje się, że zbyt często. Mamy skłonności do wypisywania antybiotyków, a pacjenci czy rodzice młodych pacjentów, do nalegania na antybiotykoterapię. To nadużywanie jest prostą drogą do rozwoju alergii w populacji, ale także do obniżenia skuteczności antybiotyków, bo bakterie się na nie uodparniają” – ocenił dr Sutkowski.

Jako przykład substancji stosunkowo często wywołującej reakcję alergiczną wskazał amoksycylinę. „To antybiotyk bardzo pierwotny, o szerokim zastosowaniu. To pochodna penicyliny. To także antybiotyk najbardziej charakterystyczny, jeżeli chodzi

o alergię, ale to antybiotyk pierwszego rzutu, bo w miarę bezpieczny. Penicylina jest bardzo pierwotnym antybiotykiem, skutecznym. Jeżeli ktoś jednak jest uczulony na amoksylicynę, to stosunkowo często występuje też krzyżowa alergia na cefalosporyny pierwszej czy drugiej generacji” – wyjaśnił ekspert.

Rodzic obserwując u dziecka objawy alergii na lek, czy też podejrzenie takiej reakcji, powinien skonsultować się z lekarzem. To on zdecyduje, czy antybiotyk odstawić. Tak, aby nie zaszkodzić w leczeniu choroby. „Wysypka swędząca – nawet na całym ciele – to przykry, nieprzyjemny, ale z medycznego punktu widzenia niegroźny epizod. Zdarzały się jednak i ciężkie reakcje nadwrażliwości, anafilaktyczne – także po doustnym podaniu takich leków. Dlatego w karcie pacjenta po wystąpieniu takiej reakcji konieczne jest jej odnotowanie i zaprzestanie stosowania antybiotyków z danej grupy” – powiedział dr Sutkowski.

W jego ocenie, aby nie pogarszać sytuacji trzeba – wzorem Skandynawii – prowadzić politykę „ochrony antybiotyków”. „Najpierw dobra diagnostyka oparta o testowanie. Tak, aby nie podawać antybiotyków na wirusy. Trzeba bowiem chronić tę zdobycz medycyny. Ona jest dla nas konieczna, żeby walczyć z różnego rodzaju, często bardzo groźnymi bakteriami. Musimy jednak korzystać z tego narzędzia umiejętnie. Tak, aby pacjentowi pomóc, a nie zaszkodzić. W przypadku nadużywania antybiotyków reakcji alergicznych będzie coraz więcej, ale też skuteczność tej formy leczenia będzie spadała. Wówczas trzeba sięgać po antybiotyki z innej półki, które też mają swoje skutki uboczne. Jak wszystko. Coraz trudniej będzie też antybiotyki dobierać, bo wcale nie jest tak, że łatwo jest stworzyć nowe leki tego rodzaju” – podsumował ekspert.

Autorstwo: Tomasz Więclawski (PAP)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](http://NaukawPolsce.pl)